

Sentino, Azrael

Megalomania

Pozdrowienia na rejony, gdzie rządzą te diabły, demony
Gdzie dzieją się rzeczy tak chore, że nie wstawisz tego na story
Prawdziwe z życia horrory, przerasta to wszelkie kolory
Zostawia to ślady na duszy i bierzesz do grobu te wszystkie historie
Uwaga bo wybucha bomba, ta płyta rozjebie jak Donda
Mówili że nigdy nie wrócę a teraz mi każdy wysyła swój congrats
Sentino król anakonda, u nich jest pustka - zero na kontaktach
Ja nie podpiszę nikogo, co najwyżej mogę zrobić dla nich kontrakt
Wyjebane mam już w rymy, liczą się już tylko czyny
Zrobiłem lemoniadę, potem milion bo to życie dało mi cytryny
Gucci, Gucci już nie noszę, Gallery Dept. proszę
Nie mam nic do innych ale chcę mieć spokój chyba że zadzwoni Boxdel
Real G żaden młody kretyn, w polskim rapie same chorągiewy
Ciuchy pożyczone od kolegi, mówię prawdę, bracie, no comedy
Lepiej idź do logopedy, bo nie masz chyba uzębienia
Coś tam szczekasz, ale jak ja coś powiem to cię psie już po sekundzie nie ma

Chcieli mnie ośmieszyć, chcieli żebym nie żył
Mówili nie będzie cię, a teraz patrz jak jestem w grze
Chcieli mnie ośmieszyć, chcieli żebym nie żył
Mówili nie będzie cię, a teraz patrz jak jestem
Kiedyś Senti, dziś Azrael, Azrael, Azrael
Anioł śmierci, Azrael, Azrael, Azrael

Oni chcieliby być kozakami, a dla mnie to małe debile
Nie mogę już słuchać ich gadek, już dawno dostałem te deale
Każdy z nich to nagle capo, każdy z nich chce ze mną foto
Tam skąd jestem taki hardcore, że hiszpani mówią loco
Kopyto pod bluzą Celine, tak mnie już nauczył Berlin
Już mówiłem na Lágrimas, dostaniesz w dziurę tak jak delfin
Moja muza nie zna rasy, moja muza nie zna nacji
Jestem międzynarodowym bossem mojej generacji
Kiedyś chciałem być gangsterem, dziś chcę łowić tylko głowy
Żeby być numerem jeden, a potem będę szefem mody
Nie mów lepiej mi o stylu, bo bym cofnął się do tyłu
To, co jutro robią już robiłem jak nie było cię na świecie synu
Piję z gwinta Green Label, palę Partagas bejbe
Wszystko easy, a jak coś by było to porwę cię razem z Davem
Raperzy to dla mnie idioci, bo nie wiedzą nic o tym życiu
Pokaż mi dupę z Miami, co by szukała z nimi jakichś przygód

Chcieli mnie ośmieszyć, chcieli żebym nie żył
Mówili nie będzie cię, a teraz patrz jak jestem w grze
Chcieli mnie ośmieszyć, chcieli żebym nie żył
Mówili nie będzie cię, a teraz patrz jak jestem
Kiedyś Senti, dziś Azrael, Azrael, Azrael
Anioł śmierci, Azrael, Azrael, Azrael